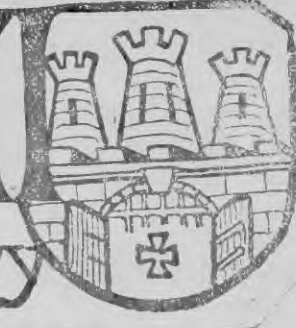




DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Nr 272

Opłata pocztowa
uiszczona ryczałtem

PŁOCK, Poniedziałek 23 Listopada 1931 roku.

Konto czekowe P.K.O.
61990.

ROK X

CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 20 GR.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 4 ZŁ., Z OPRÓCZNIENIEM DO DOMU ZŁ. 4,50, NA PROWINCJI 5 ZŁ.

Dar P. Prezydenta Rzeczypospolitej dla króla Włoch

Rzym, 21.11. Ambasador Stefan Przeździecki został przyjęty na specjalnej audencji przez króla Włoch Emanuela III, któremu wręczył jako dar od Prezydenta Rzeczypospolitej, portret przedstawiający syna Augusta III księcia Karola Kurlandskiego z małżonką Franciszką Krasieńską i córką Marią Krystyną.

Portret pędzla znanego malarza dreźnieńskiego, Antona Graffa, został wykonany w r. 1791.

Wojna celna

Amerykańsko-angielska

Nowy Jork, dn. 23.11. Uchwalenie przez parlament angielski ustawy anty-dumpingowej spotkało się w amerykańskich kołach gospodarczych z żądaniem wprowadzenia celów odwetowych.

Jak słychać, rząd amerykański, ulegając tym życzeniom, nesi się z zamiarem wprowadzenia celów wyrównawczych na towary Amerykańskie w Anglii.

Na podstawie ustawy antydumpingowej barjera celna w Anglii zostanie jeszcze bardziej podniesiona. Jutro opublikowana ma być druga lista towarów, które obłożone zostaną wyższymi cłami.

Aresztowanie

szajki fałszerzy

Berlin, 23.11. Odkryto tu szajkę fałszerzy srebrnych monet 2 i 5 marek.

Starali się oni puszcząć je w obieg przy pomocy grupy kobiet. Kierownikiem jej był Danneman, którego aresztowano podczas libacji, wydanej na cześć swoich znajomych za pierwszą partię 600 monet, puszczonej w obieg.

Równocześnie zaarrestowano pomocnika jego Freda Schmidta, który kierował akcją rozpowszechniania fałszywych monet.

Nowy projekt opodatkowania wojska na bezrobotnych

W kołach wojskowych powstał projekt, aby wszystkie garnizony wojskowe dobrowolnie opodatkowały się na rzecz bezrobotnych.

Według tego projektu opodatkowanie to ma wynieść 4 punkty mnożnej uposażenia, czyli około 10 proc. pensji każdego oficera.

Opodatkowanie to ma już być w najbliższym czasie uskutecznione.

Krwawe powitanie Grandiego w Nowym Jorku

Londyn, 22.11. Donoszą z Nowego Jorku, że podczas przyjazdu Grandiego, wydarzyły się różne incydenty. W dzielnicach Bowling-Green grupa manifestantów Włochów antyfaszystów, otoczyła samochody urzędowe i wznosiła wrogie okrzyki. Jeden z antyfaszystów krzyknął: Oto morderca Matteotiego.

Pomiędzy faszystami i przeciwnikami faszyzmu doszło do krwawej utarczki.

Policja musiała interwenjować. Wezwano 2 tys. policjantów, celem utrzymania porządku. Na dworcu New Jersey skąd Grandi odjeżdżał do Filadelfii policja przedsięwzięła daleko idące środki ostrożności.

Cały dworzec był strzeżony przez agentów policji i dedektywów.

Wstrząsająca katastrofa w kopalni

Londyn, 22.11. W hrabstwie Yorku w miejscowości Don Caster nastąpił w nocy katastrofalny wybuch w kopalni węgla kamiennego Benckley. Szyb od kilku godzin płonie.

Co chwila następują nowe wybuchy podziemne, przyczem słupy ognia wydobywają się z kopalni, oświetlając okolicę czerwoną luną.

O godz. 7 rano z kopalni Benckley wydobyto 18 trupów.

Wskutek zawalenia się sztolni na wyższych piętrach, około 1000 górników zostało odciętych od świata. Kolony ratownicze dotarły o godz. 9.30 do odciętych górników i rozpoczęły wydobywanie ich na powierzchnię ziemi.

Są oni wszyscy ogłuszeni i w stanie półprzytomnym, jednakże nie zatruci gazem.

Kopalnia Benckley otoczona jest kordonami policji.

Kiedy windy zaczęły dowozić ocalałych górników, tłum kobiet przerwał kordony i wdarł się na teren kopalni.

Policja z trudem przywróciła porządek.

Uratowani górnicy przebyli pod ziemią 5 godzin.

Wiele osób, które odniosły rany w czasie wybuchu w kopalni węgla w Bentley, zmarło, wobec czego ilość zabitych wzrosła do 24.

Nie będzie zawieszenia broni w Mandżurji

Paryż, d. 23.11. — Delegat Japonii przy Lidze Narodów, Yosizawa otrzymał depeszę z Tokio, zawierającą nowe dyrektywy.

Rząd japoński zaleca Yosizawie, aby nie godził się na żadne propozycje zawieszenia broni w Mandżurji pod presją Ligi Narodów. Byłoby to możliwe tylko w tym wypadku, gdyby na Dalekim Wschodzie istniał stan wojny. Jednakże wojny nie ma i dlatego Japonia nie może pertraktować na temat zawieszenia wojny.

Wstrzymanie operacji wojskowych jest niedopuszczalne choćby z tego względu, że umożliwiłoby Chińczykom koncentrację 200-tysięcznej armii w rejonie Czikaru. Przeszkodziłoby pozatem wojskom japońskim w walce z chunchuzami i z samowolnymi generałami chińskimi.

Rząd japoński życzy sobie, by Yosizawa nie wygłaszał żadnego exposé w Lidze Narodów bez każdorazowego porozumienia się z japońskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych.

Japonia ogłosiła pożyczkę wojenną

Londyn, 23.11. — Według doniesień dzienników Tokijskich rząd japoński nosi się z zamiarem wypuszczenia pożyczki wojennej celem zdobycia funduszu na pokrycie kosztów operacji wojennych w Mandżurji.

Pożyczka ta opiewać ma na ogólną sumę 35 do 50 milionów jenów. Obecnie projekt odpowiedniej ustawy znajduje się pod obradami rady ministrów. Pożyczka według przypuszczeń prasy wypuszczona będzie już w dniach najbliższych.

Z Rady Ligi Narodów

Paryż, 23.11. Na początku sobotniego publicznego posiedzenia Rady Ligi Briand w przemówieniu swym wskazał na zaniepokojenie, jakie spowodowały w opinii publicznej wypadki mandżurskie. Zaznaczył on, iż Rada Ligi przypominała stronom zainteresowanym ich zapewnienia, udzielone 30 września, nie-

zaostrożania sytuacji. Wysiłki Rady Ligi mogą się stać bezcelowe, gdyby operacje wojskowe były kontynuowane i gdyby opinia publiczna obu krajów nie mogła zachować należytego spokoju w celu umożliwienia obu rządów pełnej ufności współpracy z Radą Ligi nad utrzymaniem pokoju.

Przed wznowieniem rokowań polsko-sowieckich o pakt nieagresji

Moskwa, 23.11 — Onegdaj wieczorem padano do wiadomości korespondentów zagranicznych następujący komunikat w sprawie rokowań polsko-sowieckich o pakt nieagresji.

Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Litwinow przyjął dn. 21 b. m. posła polskiego p. Patka i zaproponował mu wznowienie pertraktacji w sprawie paktu o nieagresji. Jeszcze dnia 14 października b. r. Litwinow z polecenia rządu zaproponował rządowi polskiemu przez nieżyjącego obecnie charge d'affaires Zielezińskiego podpisanie paktu o nieagresji w tej redakcji, w jakiej parafowany został pakt sowiecko-francuski. Rząd sowiecki wychodził przytem z tego założenia, że o ile pertraktacje na podstawie projektu sowiec-

kiego z 1926 r. natknęły się na rozbieżności, propozycja nowego tekstu paktu, przyjętego już przez Francję, nie spotka się ze sprzeciwem ze strony Polski.

Rząd polski oświadczył jednak dnia 14 b. m. Litwinowi przez p. Patka, że niemożliwym jest dostosowanie do spraw Polskiego tekstu paktu sowiecko-francuskiego i że dogodniejszym będzie zaproponowany przez rząd sowiecki rządowi polskiemu w 1926 roku projekt paktu dopełniony polskimi poprawkami.

Oświadczenie p. Litwinowa z dnia 21 b. m., głosi dalej komunikat, wyraża zgodę rządu sowieckiego na wznowienie pertraktacji na podstawie projektu paktu z roku 1926. Pertraktacje rozpoczną się w ciągu dni najbliższych.

Po zamknięciu kroniki

Katastrofa samochodowa

W sobotę po południu w Warszawie na rogu ul. Hożej i Poznańskiej miała miejsce katastrofa samochodowa.

Auto prywatne biskupów marjawickich z Łocka zderzyło się z taksówką. Jadący autem biskupi Wacław Przysiecki i Klemens Feldman wyrzuceni zostali na bruk i ulegli poranieniu. Samochód którym jechali, jest uszkodzony.

Zabójstwo

W ubiegły czwartek między godziną 9-tą a 10-tą, wieczorem we wsi Dębówka, gm. Skrwilno, pow. Rypińskiego został zastrzelony mieszkaniec tejże wsi Michał Białszewski. Kula ugodziła go pod lewą łopatkę w krzyż. Śmierć nastąpiła natychmiast. Białszewski liczył lat 28 i był wyrobnikiem. Zachodzi podejrzenie, że zabójstwo dokonane zostało na tle erotycznym. Jako domniemany sprawca zabójstwa, został aresztowany Franciszek Pawłowski z pod Bieżunia, który z żoną Białszewskiego pozostawał w bliższych stosunkach.

Nadmienić należy, że przed trzema laty w pow. Rypińskim zdarzyła się podobna historia, a mianowicie, we wsi Jeziorki, gm. Osiek, kolonista Feliks August Roman Wolff zastrzelił męża swej kochanki Jadwigi Klan, Fryderyka Klana.

Zatarg

W rumuńskiej rodzinie królewskiej

Bukareszt, 23.11 — Premier Jorga, minister spraw wewnętrznych Argetojanu i marszałek Presan zostali wezwani przez króla do zamku w Sinaya.

Podobno przyjazd ich dotyczy nowego konfliktu w rumuńskiej rodzinie królewskiej. Książę Mikołaj był widziany na głównych ulicach miasta w towarzystwie swej świeżo poślubionej małżonki, p. Saveanu. Książę miał odrzucić propozycję króla wyjazdu na czas dłuższy zagranicę.

Istnieją trzy możliwości rozwiązania konfliktu: 1) wykreślenie księcia Mikołaja z listy członków domu królewskiego i pozbawienie go wszystkich urzędów i godności, — 2) wyjazd księcia na czas dłuższy zagranicę — i 3) zgoda na rozwód i utrzymywanie wszystkich praw przypadających książętom krwi.

Walka z bezrobociem na Śląsku

Katowice 23.11. W Katowicach odbyło się zebranie polskich inżynierów hutniczych i górniczych w sprawie możliwości zatrudnienia większej liczby robotników w przemyśle śląskim. Na zebraniu oświadczone zostało jednomyślnie, że turnusowymi miesięcznymi urlopami które nie spowodują zwiększenia kosztów własnych. System turnusowy jest łatwy do przeprowadzenia. Do bezpłatnych urlopów nie należy wliczać urlopów płatnych.

Ciążar walki z bezrobociem należy rozłożyć na całą załogę.

W dyskusji stwierdzono dalej, że ogół inżynierów na Śląsku, na którym spoczywa ciężar organizacyjny odnosi się przychylnie do akcji mającej na celu wprowadzenie systemu turnusowego pracy. Przy pomocy tego systemu znajduje zajęcie większa liczba robotników.

Ochrona prawna związków komunalnych

Oddawna już stwierdzono, że nasze związki komunalne znajdują się w niezwykle krytycznym położeniu finansowym. Okres dobrej konjunktury gospodarczej wpłynął na zbyt szeroko zakreśloną akcję inwestycyjną, konieczną zresztą ze względu na krańcowe zaniedbanie naszych miast przed wojną. Dość zaznaczyć, że nawet większe ośrodki miejskie na prowincji do niedawna były pozbawione takich niezbędnych urządzeń, jak wodociągi, kanalizacja, a i obecnie sprawa ta pozostawia bardzo wiele do życzenia w wielu większych miastach.

Dołączyć należy do tego fakt, że miasta nasze, z wyjązdem okupantów rosyjskich, pozbawione zostały wieloletnich oszczędności, które mogłyby służyć za podstawę przy akcji inwestycyjnej. Trzeba się było oprzeć wyłącznie na kredytach, obciążających majątek miejski. Doprowadziło to niektóre miasta, o większym rozmachu inwestycyjnym, do zupełnego bankructwa.

Zobowiązania dłużne zaciążyły nie tylko na budżecie nadzwyczajnym, lecz siłą rzeczy, wobec braku funduszy, zaczęły wywierać wpływ coraz bardziej deprymujący i na budżet zwyczajny. Doszło do tego, że w wielu miastach te zobowiązania tamowały wprost prowadzenie gospodarki bieżącej, doprowadzając do takich anomalii, jak niewypłacanie pensji funkcjonariuszom Magistratu, wobec grozy rozmaitych rygorów egzekucyjnych.

Na pogorszenie tego stanu rzeczy wpływa niemało ta okoliczność, że wpływ normalne, opierające się głównie na opodatkowaniu ludności na rzecz Samorządu, są zbyt szczupłe i nie mogą podobać zadaniom Samorządu w dobrej obecnej. Zwiększa się ponadto ilość świadczeń na rzecz władz centralnych, świadczeń, którym nie towarzyszy odpowiednio pokrycie finansowe. Dodajmy do tego zmniejszającą się ustawicznie możność płatniczą ludności, wobec ciężkiego położenia ekonomicznego kraju, a będziemy mieli całokształt głównych warunków, uniemożliwiających coraz bardziej prowadzenie gospodarki samorządowej.

Wobec tego ciężkiego położenia gospodarczego miast „Związek Miast” instytucja, stojąca czujnie na straży interesów miejskich, postanowiła wystąpić z projektem ustawy, wprowadzającej pewne ulgi do rygorów egzekucyjnych, których stosowanie w obecnej postaci — przyczynia się do zupełnego zatamowania gospodarki wielu miast.

Korzystając z informacji, zamieszczonej w Nr. 21 „Gazety administracji i policji państwowej”, zamieszczamy główne punkty tego projektu.

Projekt ustawy o postępowaniu egzekucyjnym przeciwko związkom komunalnym, na terenie województw centralnych i wschodnich — został przesłany przez Biuro Związku Miast do Ministerstwa Spr. Wewnętrznych, Skarbu i Sprawiedliwości.

Główny cel projektu — nie dopuścić do zahamowania publicznej działalności związków komunalnych, w razie, gdyby egzekucje prowadzone były w sposób niedość ogólny. Projekt dotyczy rozstrzeżenia zarówno prywatno jak i publiczno-prawnych. Kierowanie egzekucji do urzędów komunalnych, zakładów dobra

publicznego i przedsiębiorstw użyteczności publicznej — nie będzie dopuszczalne. Do jakich części majątku danego związku komunalnego ma być skierowana egzekucja, decydować mają o tem władze administracji II instancji. Od orzeczeń związkowi komunalnym przysługuje prawo odwołania się w zwykłym trybie administracyjnym. Ponadto projekt podaje ochronie prawnej w ciągu 5 lat od wejścia w życie ustawy, wpływ związków komunalnych w kasach skarbowych — przed ich zajęciem na rzecz Skarbu Państwa, lub publicznych instytucji kredytowych.

Przyjęcie tego projektu oznaczałoby duży krok naprzód w kierunku wprowadzenia gospodarki samorządowej miast na tory bardziej normalne.

TAJEMNICA SPISOWA

Zwierciadłem, w którym już wkrótce odbije się kształt naszej rzeczywistości, będzie powszechny spis ludności w dniu 9 grudnia b. r. Jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, aby obraz, jaki w dniu tym otrzymamy, był jaknajbardziej prawdziwy.

Cóż się na ten obraz złoży? Złoży się nań miliony odpowiedzi na poszczególne pytania kwestionariusza spisowego. Jeśli odpowiedzi będą prawdziwe i dokładne, to także obraz otrzymamy w wyniku spisu, wszelkie zaś odpowiedzi błędne bądź niezgodne z prawdą psuć będą czystość obrazu.

Pytania w formularzu spisowym są rzeczowe i dla nikogo nie szkodliwe. A jednak mogą się znaleźć ludzie zbyt podejrzliwi, którzy powodując się nie uzasadnioną obawą, będą się starali uniknąć szczerej i dokładnej odpowiedzi. Niektórzy np. (zwłaszcza kobiety) mogą się wzdragać przed podaniem swego wieku, innych wprowadzi w zakłopotanie rubryka wykształcenia, inni jeszcze mogą się czuć skrępowani ujawnieniem swego wyznania, zawodu pobocznego i t. d. Znaleźć się mogą i tacy, którzy obawiać się będą wykręcania ich odpowiedzi przez władze administracyjne lub podatkowe.

Wobec możliwości takich obaw możemy uspokoić wszystkich nieufnych, że zeznania spisowe w niczem nie mogą im zaszkodzić i że dyskretność dawanych informacji jest całkowicie zapewniona. Dokładne, ogólne wyniki spisu mają tak olbrzymie znaczenie dla państwa, że w jego interesie

leży usunąć wszelkie przeszkody, któreby mogły utrudnić uzyskanie prawdziwych danych od obywateli.

Na samym formularzu spisowym znajduje się uwaga, że: „W myśl art. 4 ustawy z dnia 21 października 1919 r. o organizacji statystyki administracyjnej (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 464), zeznania poczynione w czasie spisu stanowią tajemnicę statystyczną; będą one używane tylko dla celów statystycznych i nie mogą być udzielande władzom publicznym, ani też osobom prywatnym w innym celu, w szczególności nie mogą być podstawą do nakładania podatków, przeprowadzania rekwizycji i wytaczania dochodzeń sądowych lub administracyjnych.

Jak widzimy, Państwo gwarantuje całkowicie tajemnicę zeznań spisowych. Powoduje się ono przede wszystkim troską o istotny cel spisu, w którym nie chodzi przecież o pana X lub panią Y, lecz o globalne zestawienia liczbowe pewnych faktów, zjawisk i cech charakterystycznych.

Również sama technika przeprowadzania spisu nie daje żadnych podstaw do nieufności. Każdy Komisarz Spisowy, który bezpośrednio zbiera dane od ludności i wypełnia kwestionariusz, składa przed objęciem swej funkcji piśmienne zobowiązanie „do zachowania w ścisłej tajemnicy wszelkich składowanych mu zeznań”.

Dalej, jak wiadomo, wypełnione arkusze spisowe wędrują do Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie, gdzie podlegają opracowaniu liczbom. Tutaj również żadne zeznanie in-

dywidualne nie może być ujawnione nikomu z poza urzędu, za co, na mocy wspomnianego art. 4, posobiście od powiedzialni są pracownicy, mający styczność ze spisem.

Gdy wreszcie cały materiał zostanie opracowany, władze statystyczne, przagnąc do końca utrzymać tajemnicę zeznań, przekazują miliony niepotrzebnych już arkuszy do papierni państwowej, gdzie podlegają one zupełnemu przetarciu.

Jak skrupulatnie przestrzegana jest zawsze tajemnica zeznań, świadczy fakt, że z racji I spisu ludności w Polsce w 1921 r. nie zgłoszono ani jednej w tym względzie pretensji.

Lekkie ożywienie w handlu przy niżkowych cenach.

Według Instytutu Badań koniunktur jesienne ożywienie w handlu w nieznacznej mierze wystąpiło w tych branżach, które poprzednio przechodziły przez martwy okres urlopowy. Zwiększenie obrotów nastąpiło głównie w dziele spożywczo-kolonjalnym, włókienniczym i trykotażowym oraz obuwniczym. W branży papierniczej rozpoczęcie roku szkolnego przyniosło wzrost sprzedaży, jednak mniejszy niż przed rokiem. Ze względu na niskie ceny masła, ludność powstrzymuje się od konsumpcji sztucznych tłuszczów na korzyść naturalnych.

Wskaźnik cen hurtowych wykazał we wrześniu dalszy spadek o 2,4 proc. do 67,4 proc. biorąc za podstawę rok 1927=100 proc. Śludziej zwiększały artykuły rolnicze o 3,6 proc., artykuły przemysłowe obniżyły się o 1,2 proc. do 77,1 proc. Wskaźnik cen detalicznych w Warszawie spadł o 3,4 proc. do 84,2 proc. przytem artykuły rolne obniżyły się o 4,1 proc. do 73,7 proc., artykuły przemysłowe o 3,0 proc. do 94,2 proc. i żywność 3,8 proc. do 75,5 proc.

Bezwyznaniowość a liczba urodzeń

(KAP). Pomiedzy bezwyznaniowoscia a zmniejszeniem się liczby urodzeń zachodzi, jak wyraźnie wynika ze statystyk poszczególnych krajów, ścisły związek. Bardzo dokładnie wykazał to ostatnio znany czeski uczony A. Bohac w swojej publikacji w „Socjalni problémy”. Spadek liczby urodzeń przypisuje on bezwzględnie zanikowi religijności oraz t. zw. uświadamiającym wpływom liberalnym. W Czechach, gdzie, jak wiadomo, bezwyznaniowość bardzo się szerzy, widoczny jest stały spadek liczby urodzeń, który sprawił, iż liczba uro-

Wacław Ciechowski.

8

Ateny mazowieckie

VI.

Dla charakterystyki animozji pp. bibliotekarzy do czasopism i gazet, gazet specjalnie, dość powiedzieć, że British Museum, największa księżnica na świecie, już przechowuje z gazet angielskich tylko wychodzące w Londynie. Na usprawiedliwienie bibliotekarzy to tylko powiedzieć można, że rzeczywiście kolekcjonowanie gazet technicznie jest niezmiernie trudne i uciążliwe pod każdym względem. To też w niektórych bibliotekach, np. wileńskiej, gazety kolekcjonuje i konserwuje specjalny oddział, mający własny oddzielny personel przeznaczony do tej pracy, młujący ją. Przy tem kolekcjonowanie gazet nie stanowi jedynego zadania instytutów pracy, są one liczniejsze i bardziej skomplikowane. Według zdania W. Trzebińskiego, który od wielu lat nawołuje do założenia Instytutu Prasy, winien on być i m. in. 1) duchową centralą etycznych i fachowych spraw dziennikarskich, 2) gromadzić materiały w zakresie cech charakterystycznych, wydarzeń i urządzeń z dziedziny pracy codziennej, 3) dostarczanie interesowanemu w razie potrzeby dzienników oraz zasopism, jako materiałów do studiów, 4) po pieranie dążeń w zakresie nauki dziełnikarstwa na uczelniach wyż-

szych, 5) pomoc w samokształceniu dla dziennikarzy pracujących już zawodowo, 6) prowadzenie poradni dla kandydatów na dziennikarzy, 7) opracowanie dziejów i obecnego stanu prasy polskiej i t. d.

Wykaz ten jeszcze nie wyczerpuje zadań instytutu prasoznawczego w Polsce, któryby m. in. był obowiązany prowadzić przynajmniej dwa kartkowe skrowidze alfabetyczne: 1) rzeczowych tematów prowadzonych w prasie polskiej z zaznaczeniem nazwy pisma, numerem, tytułem artykułu i autora oraz 2) skrowidz autorów, nie mówiąc naturalnie o prowadzeniu dokładnego spisu czasopism. Tu jednak trzeba zwrócić uwagę i podkreślić szczególnie, że gazety i czasopisma to nie książki i nie bez słusznych powodów są uważane za przedsiębiorstwa handlowe, co intuicyjnie przeczuwali moi pierwsi wydawcy, nazywając swoje pismo „Merkurjuszami ordynaryjnymi” i „ekstraordinaryjnymi”. Cele handlowe mogą nie być obce instytutowi Prasoznawczemu, którego nie pohańbi bynajmniej posiadanie działów: a) przyjmowanie ogłoszeń do wszystkich czasopism polskich na świecie, b) przyjmowanie prenumeraty i sprzedaż numerów pojedynczych wszystkich pism, których nie sprzedają kolporterzy miejscowi, c) pośredniczenie pomiędzy wydawcami a literatami i dziennikarzami w sprawach angażowania na stanowiska d) biura informacji prasowych, inaczej biura wycinków, dostarczającego za specjalną opłatą abonentom ze sfer politycznych, społecznych, gospodarczych,

artystycznych, literackich i t. d. wycinków dotyczących danej osoby, czy danych spraw, specjalnie abonenta interesujących. Ze tego rodzaju biuro jest przedsiębiorstwem dochodowym za dowód może służyć fakt, że jedno z tego rodzaju biur, jakie istnieją w Polsce i jest obowiązane do ujawniania swoich interesów, ma 2500 prenumeratorów.

Operacje handlowe mogą i powinny nie tylko uczynić Instytut Prasowy przedsiębiorstwem samowystarczalnym, lecz może ono nawet dawać jego uczestnikom pewien, niewielki naturalnie ze względu na działalność ideową, dochód. Koszt utrzymania Instytutu może być bardzo niewielki przy racjonalnym postawieniu sprawy. Świat dziennikarsko-wydawczy jest zbyt dobrze przekonany o pożytku takiej instytucji, zbyt ona dlań jest potrzebna, by na pierwsze wezwanie nie poprzec jej ze względu na własne interesy. Oczywiście statutowo należy przyznać każdemu wydawcy prawo zostania członkiem Instytutu, z jakiego prawa korzysta faktycznie po podpisaniu deklaracji i zobowiązaniu się przysyłania do Instytutu trzech egzemplarzy czasopisma oraz upoważnienia biura Instytutu do przyjmowania dlań ogłoszeń, prenumeraty i do sprzedawania jego numerów pojedynczych. (Masie tu na względzie oczywiście sprzedaż numerów nie w tym sensie, jak to załatwia kolportaż uliczny, lecz jakichś numerów, szczególnie interesujących tego czy owego pisarza, działacza, uczonego dla artykułów w nich zamieszczonych).

VIII.

Założenie „Instytutu Prasowego”, jak widzieliśmy z danych, przedstawionych w rozdziale poprzednim, nie przedstawia żadnych szczególnych trudności i nie wymaga zupełnie lub prawie zupełnie kapitału zakładowego, gdyż największym wydatkiem, jaki ponieść wypadnie, będzie rozesłanie jakichś 3000 listów, ale założyciel musi się cieszyć wyjątkową powagą, wzbudzać w przyszłych uczestnikach najzupełniejsze zaufanie. Warunkom tym odpowiada w Płocku, które prócz powagi posiada jeszcze nieruchomość i bibliotekę z wcale poważną ilością, dziś już rzadkich i bardzo cennych roczników czasopism, które mogą posłużyć za pierwszą komórkę przyszłego archiwum prasowego, a nadto rozporządza zespołem najzupełniej kompetentnym do zorganizowania i należytego postawienia przedsięwzięcia.

Red. Trzebiński, który, jak wspominałem powyżej jest promotorem projektu Instytutu Prasowego, kończy swój artykuł w „Prasie” poświęcony kwestii jego założenia w ten sposób:

„Organizatorzy Instytutu, działając narazie w ramach luźnej inicjatywy, doskonale zdają sobie sprawę, że realizacja ich pragnień zapewne wymagać będzie dłuższego czasu. Mimo to powołanie do życia instytutu prasoznawczego przyswieca im, jako cel zupełnie pożyteczny i bezpośrednio związany z pilną potrzebą dobra publicznego”.

(C. d. n.).

dzeń w tym kraju zbliża się już do stosunków we Francji. I tak np. wykazuje statystyka Czech w okresie od 1928-30 r. spadek liczby urodzeń w powiatach, liczących 10 — 15 proc. bezwyznaniowych o 24,17 proc., w powiatach, wykazujących 15—20 proc. bezwyznaniowych spadek o 27,14, a liczących ponad 30 proc. spadek liczby urodzeń wynosi aż 32,94 proc.

Są to bardzo wymowne cyfry, smutną zarazem przyszłość rokujące.

Ciężkie położenie ludności Chin.

Jedno z pism niemieckich przytacza następujące straszliwe cyfry malujące grozę położenia nieszczęśliwych Chinożyków.

Chiny mają 200 milionów bezrobotnych 3 miliony Chińczyków zmarło w ostatnich dwóch latach śmiercią gwałtowną, 10 milion. niema dachu nad głową, 100 tys. dziewcząt zostało sprzedane do domów publicznych, wskutek wylewu rzeki Jang tse Kiang 30 milionów Chińczyków straciło dach nad głową, a 10 milionów zostało skazanych na śmierć głodową.

Wskutek potopu w Hankau wyrządzone zostały szkody na 200 milionów dolarów. Chiny mają armję 3 milionową. W Mandżurji jest 500 tys. żołnierzy. Na utrzymanie żołnierza państwo wydaje rocznie 500 marek, na cele militarne 3 miljardy. Stanowi to 57,5 proc. całego budżetu.

Dochód roczny chłopu chińskiego wynosi 150 marek.

A co kosztują wyprawy słynnych band rozbójniczych?

Plemię Żółtych Liści

W tajemniczej dżungli na północ od Sjamu żyje dziwny szczen, który, jak twierdzą podróżnicy, nie był jeszcze do tąd oglądany przez żadnego białego człowieka. Wiadomość o istnieniu tego szczepu przesłana została do Towarzystwa Geograficznego w Nowym Jorku przez rządowego kierownika rybołówstwa, dr. Smitha, któremu udało się natrafić na kryjówkę tego szczepu, zwanego p.t. Pi Tawu-Luang, czyli „żółtolistych”. Mimo, że dr. Smith pozostawał przez długi czas w samym sercu dżungli, nie mógł on bliżej zaobserwować tych wędrownych dzikusów, ponieważ unikają oni starannie jakiegokolwiek kontaktu nawet z tubylcami. Wskutek tego do niedawna powątpiewano wogóle o ich istnienie. Plemię „Żółtych Liści” jest niesłychanie trwożliwe, kryje się po szalaszach, nader pierwotnej konstrukcji, zbudowanych z gałęzi wbitych w ziemię. Z chwilą, gdy liście na tych gałęziach zaczynają żółknąć i opadać, opuszczają siedlisko i wędrują dalej. Dokoła swych kryjówek sprawują czujną straż i przy najlżejszym szelescie uciekają pospiesznie w niedostępny gąszcz lasu. Ucieczka jest ich jedyną obroną.

Długowieczność roślin.

Okres trwania życia u ludzi jest stosunkowo krótki w porównaniu z życiem niektórych zwierząt, jak np. słoni, żółwi i karpia, które żyją 200, a nawet 800 lat. — Ale nic to w porównaniu z długowiecznością roślin. — Jedno z przyrodniczych pism podaje o tem następujące szczegóły: Jodła żyje do 300 lat, sosna — 400, sosna górska 1000, cis — 8000 lat. Drzewa młotowe dochodzą do 300, niektóre gatunki bluszczów do 500 lat. — Liście też są stosunkowo odporne na bieg czasu. Tak więc, liście bluszczu istnieją 2 lata, borówek około 20 miesięcy, laurowe 6 lat. Igły niektórych gatunków drzew żywicznych utrzymują się na drzewach po kilkadziesiąt lat. I jeżeli wiele jest roślin, których istnienie obliczają na tygodnie, to znów inne wyróżniają się niezwykłą żywotnością. Znanie alg wodnorosty przetrwają na zupełnie wyjałowionej ziemi do 70 lat. — Ziarna niektórych gatunków mniszoży kiełkują po 50 latach, kiedy wydawać się może, że wyschły na kamień. — W piramidach znaleziono ziarna pszenicy tak doskonale zachowane, że wydobyte na powierzchnię i zasadzone w doniczkach dały plon.

ECHA PŁOCKIE

LISTOPAD

23

Poniedziałek

Dziś

Klemensa P. M.

Jutro

Jana od Krzyża

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

DZIŚ — Włodkowski

JUTRO — Śmigieński

Apteka czynna od g. 7 wiecz. do 9 rano.

DYŻUR NOCNY LEKARZA

DZIŚ w porze nocnej przyjmuje

dr. SZURZEO

RADIO-KONCERTY

Program na dziś

9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła akademickiego św. Anny w Krakowie.

12.15 Muzyka z płyt gramofonowych.

13.25 Muzyka ludowa.

13.40 Pogadanka rolnicza.

13.55 Muzyka ludowa.

14.00 Pogadanka rolnicza.

14.15 Muzyka ludowa.

14.20 Pogadanka rolnicza.

14.50 Płyty gramofonowe.

15.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli p. t. „Jadwiga i Jagiełło w nowym oświeceniu”

15.50 Muzyka z płyt gramofonowych

16.20 Lekcja języka francuskiego.

16.40 Muzyka z płyt gramofonowych.

17.10 „Mecenat królewski w dobie Jagiellonów”

17.35 Muzyka lekka.

19.15 „Wiadomości bieżące rolnicze”

19.30 Płyty gramofonowe.

19.45 Prasowy Dziennik Radjowy.

20.00 Skrzynka pocztowa techniczna.

20.15 Pogadanka z cyklu „Wstępne wiadomości o muzyce”

20.30 Koncert współczesnej muzyki religijnej.

22.00 Feljeton p. t. „O filmie i dźwięku filmowym”

22.10 Koncert.

23.00 Muzyka lekka i taneczna

Połączenie dwóch kooperatyw

Odbyło się już wstępne wspólne posiedzenie dwóch największych u nas kooperatyw: najstarszej na prowincji w b. Królestwie „Zgody”, posiadającej 10 sklepów w Płocku i Okręgowego Stowarzyszenia Spółdzielczego, które posiada w powiecie także 10 punktów sprzedaży. Nowej połączonej kooperatywie proponują nazwę: Okręgowe Stowarzyszenie Spółdzielcze Spożywców „Zgoda”.

Kursy praktyczne na wystawie Ruchomej Przemysłu Krajowego w Płocku

Podczas Wystawy Ruchomej Przemysłu Krajowego w Płocku, jaka zapowiedziana została na początek stycznia r. p. odbędą się 3 bezpłatne kursy praktyczne, a mianowicie kurs blacharstwa cynkowego, kurs wyrobu przetworów owocowych i kurs betoniarstwa. Na kursy przyjęci zostaną wszyscy, którzy zapiszą się wcześniej na listę słuchaczy.

Prezydium Sekcji Przem. - Rzem. Kom. Wystawy Ruchomej w Płocku

Na posiedzeniu w dniu 19.11 r. b. ukończyło się prezydium Sekcji Przemysł.-Rzemieśl. Komitetu Wystawy Ruchomej Przemysłu Krajow. w Płocku jak następuje: Przewodniczący W. Kamiński, Prezes Stow. Kupców Polskich i właściciel tartaku oraz Eabryki Wyrobów Drzewnych; Wice-Przewodniczący Bohdan Janowski, Inżynier-Technolog, Dyrektor Elektrowni Miejskiej w Płocku; Wice-Przewodniczący M. Margulies, Inżynier i Dyr. Fabryki maszyn i narzędzi roln. w Płocku; Sekretarz—red. K. B. Modliński.

Z Wyszogrodu

Celem niesienia pomocy biednym w mieście Wyszogrodzie zawiązał się Komitet parafialny pod protektorem miejscowego Dziekana ks. Serafina jako przewodniczącego. Zastępcą jego został

wybrany ks. Pastor Nahrgang. Skarbnikiem Adolf Rosol, Sekretarzem rejent K. Hoch, zastępcą sekretarza St. Milke. Komitet dzieli się na Sekcję gospodarczą pod kierownictwem A. Ziemińskiego, rozdzielczą — pod kierunkiem W. Zajkowskiego, kwalifikacyjną — pod kierownictwem burmistrza Kurskiego i Komisję Rewizyjną pod przewodnictwem K. Dziewanowskiego. Komitet rozciąga się na parafję Wyszogrodzką i sąsiednią parafję Rębowską.

Komitet rozpoczął już swe czynności. Niezależnie od tego Komitetu ma być stworzony jeszcze Komitet miejski obejmujący wyłącznie starozakonnych. Komitet miejski ma wejść w kontakt z Komitetem parafialnym.

Pożądanem by było, aby szersze masy i rolnicy okoliczni zainteresowali się tą akcją dla biednych przez dobrowolne opodatkowanie się ewentualnie zsymp produktami spożywczymi w naturze.

Sprawozdanie Kasowe

Komitetu Wykonawczego Akademii Miejskiej w dniu 11 listopada 1931 r. Dochód z biletów wejścia na Akademię — brutto — zł 695.50 Udowodnione r-kami wydat-

ogółem zł 257.40 Czysty dochód zł 438.10

słownie czterysta trzydzieści ośm złotych 10 gr. — w myśl uchwały Komitetu

Ogólnego wpłacony w dn. 20.XI-31 r. do Banku Spółdzielczego na r-k Obywatelskiego Komitetu Pomocy Biednym.

Wszystkim PP. wykonawcom i tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powodzenia Akademii składa serdeczne podziękowanie

KOMITET.

Przewodniczący M. Olszowski.

OFIARY

Na dożywianie dzieci zamiast biletów na Rant-Bridge składają St. Cierkońscy 6 zł.

Zamiast biletów na rant bridge w Starostwie składa C. Rościszewska 3 zł.

Na Komitet Pomocy najbiedniejszym składa C. Rościszewska jednorazowo 20 zł.

Zamiast biletu na dancing bridge 8 p. a. p. składa C. Rościszewska 2 zł.

Książki i czasopisma

J. Namysł i Biłński: Ucieszne i pożyteczne pogadanki o Twojem zdrowiu. Książnica Atlas 1931.

Jedną z ostatnich zdobyczy pedagogiki jest świadomość, że zdrowie fizyczne wychowanka jest rzeczą bodaj tak samo ważną, jak jego intelekt, życie uczuciowe, instykt społeczny i t. d. Z tego zrozumienia zrodziła się potrzeba czynnego zabiegania wychowawców o zdrowie młodzieży, krzewienia w niej z jednej strony higienicznego w życiu nastawienia, higienicznych nawyków, z drugiej podawania wiadomości teoretycznych na których te nawyki mają być oparte, z których mają wyrastać. A w jakiej formie podawać te wiadomości, by skutkiem nadmiaru faktów i abstrakcji nie uderzyć w psychiczną próżnię. Jakich imać się sposobów, by doprowadzić w wychowanku do zmechanizowania pewnych czynności, mających zapewnić zdrowie?

Z rozważania tych trudności zrodziła się książka p. t. Ucieszne i pożyteczne pogadanki o twojem zdrowiu, mająca przynieść z pomocą uczącym. Jest to książka o wesółm obliczu, zawierająca swobodne humorystycznie nieraz zabarwione pogadanki na poważne tematy, bo autorom chodziło o to, by ile możności uwolnić się od balastu nudnej pedanterji, by ogarniając jak najszerszy zakres zagadnień higienicznych ująć je w formę przystępną, powabną, by czytanki o zdrowiu niewiele odbiegały swym charakterem od czytanki w wypisach polskich, by mali czytelnicy, o ile zechcą sami czytać tę książkę o swym najlepszym, a tak mało znanym przyjacielu, czytali ją z zajęciem, zostawiając w duszy widoczny ślad. Ten podręcznik ma być doradcą w doborze pogadanek w zakresie, jaki dla danego poziomu słuchaczy jest najodpowiedniejszy i doradcą w sposobie ich przeprowadzenia.

LISTA OSÓB

—które wpłaciły składki na—

KOMITET OBYWATELSKI POMOCY BIEDNYM

ZA M. PAŹDZIERNIK.

Firma B-cia Detrychowcie.

B-cia Detrychowcie	—	złotych 50.—
Szydłowski Edward	—	1.—
Dzierżanowski Szczepan	—	1.—
Ziemiowicz Teodor	—	0.50
Zbrzeźna Zofja	—	0.50
Krysicka Janina	—	0.50
Godlewski Tadeusz	—	0.20
Różycka Sabina	—	0.50
Ulanowski Józef	—	1.—
Kiper Jankiel	—	0.50
Woźniak Janina	—	0.30
Malanowska Pola	—	0.30
Kosecka Stefanja	—	0.30
Klonowska Stanisława	—	0.30
Karasiewicz Fran.	—	1.—
Celmer Julian	—	0.30
Głowacki Franciszek	—	0.30
Piasecki Henryk	—	1.—
Lewandowski Zygm.	—	1.—
Alterowicz Izaak	—	1.—
Nastkiewicz Antoni	—	1.—
Sliwiński Stanisław	—	0.50
Stofański	—	0.50
Kuczkowski L.	—	0.50
Andrzejewski Fran.	—	0.30
Rozenthal Józef	—	1.—
Salwowski Jan	—	0.20
Zelman Stefan	—	0.20
Rogalski Marjan	—	0.50
Dzierżanowski K.	—	0.20

Związek Młodzieży Polskiej.

Dybowska Helena	złotych 1.—
Kolakowski Stanisław	2.—
Pepiński Stanisław	2.—

Duchowieństwo.

Ks. biskup Wetmański	złotych 50.—
„ prał Fr. Klimkiewicz	25.—
„ Helenowski	20.—
„ Kaczmarek	20.—
„ Szczerzowski	20.—
„ Poszwa	10.—
„ Karwowski	20.—
„ Dzierżanowski	10.—
„ Dublewski	20.—
„ Stonicki	15.—
„ Sieczka	10.—
„ Sobociński	25.—
„ hrabia Stadnicki	20.—
„ Tenderenda	10.—
„ Marciniak	10.—
„ Mąkowski	25.—
„ Michalak	20.—
„ Wójcicki	25.—
„ Kontecki	10.—
„ Dulczewski	20.—
„ Figielski	30.—
„ Jezusek	20.—
„ Felicki	25.—
„ Wilkoński	30.—
„ Salezjanie (Stanisławówka)	10.—

Osoby prywatne.

Ciesielski Józef	złotych 0.50
Dąbrowska Fl.	1.—
Gołębiowska Janina	10.—
Hłusko Juliusz	5.—
Kowalkowska J.	0.50
Kaczmarek L.	2.—
Lubowidzka Jadwiga	1.—
Malicka Ludwika	2.—
Niedzielska Paulina	1.—
Sobociński M.	3.—
Szpetulski Stanisław	1.—
Sarzyński Stanisław	0.50
Wiśniewska H.	1.—
Wodzyński Wł.	0.50
Zombirt Aleksander	2.—
Charzyńska Natalja	0.50
Chodański Jan	0.50
Chyliński Wł.	0.50
Janczewska A.	5.—
Ks. Proboszcz z Gory	10.—
Krekówna Honorata	0.50
Klicka Stanisława	0.50
Lemanowicz Józef	0.50
Gutowska M.	3.—
Lewandowska Regina	1.—
Milewski Józef	2.—
Czerwiński J.	3.—
Waszkiewicz Zdzisław	0.50
Zdanowski A.	4.—

Związek Młodzieży Żeńskiej.

Plakwiczówna M.	złoty 3.—
Dzierżanowska F.	2.—
Domańska Amelja	2.—
Rendówna Stanisława	1.50

Wytwórnia Kasz i Oleju.			Parafia Łęg.		Ofiary jednorazowe.		Zdunek Józef	
Zieleniewski Józef	złoty	5.—	Wieś Bielki	złoty	6.35	Zebrań z parafji Sobowo przez ks.	Walczak Ignacy	2.—
Krysiński Aleksander	"	5.—	" Chudzynek	"	8.35	prob. Zarembe	Skopowicz Antoni	2.50
Grabelak Stanisław	"	1.—	" Łęg	"	9.35	Zebrań z parafji Rokicie przez ks.	Szczepański Józef	2.—
Idzikowski Jan	"	1.—	" Mogielnica	"	8.—	Bromirskiego	Szpunar Jan	3.50
Szyperski K.	"	1.—	" Siemienie	"	3.40	Zarząd Dróg Wodnych w Płocku.		3.—
Ostrowska K.	"	1.—	" Psary	"	5.20	Inż. Jan Roman Tyrała	Swierczyński Stefan	3.—
Siwkowa Leokadja	"	1.—	" Mokrzek	"	7.05	Inż. Bolesław Fiszer	Szladkowski Bernard	2.50
Pankowska Henryka	"	1.—	" Kozłówek	"	5.85	Paprocki Zygmunt Wincenty	Paprocki Zygmunt M.	3.—
Popławska Leokadja	"	1.—	" Gawrony	"	4.—	Szwarcowa Marta	Augustynowicz Kazimierz	3.—
Lubiński Bolesław	"	1.—	" Łęg Probostwo	"	20.85	Malesa Stanisław	Wrany Józef	2.—
Gonczarek A.	"	1.—	" Kostery	"	2.80	Chrapkowski Zygmunt	Kąkolowski Telesfor	2.50
			" Łęzek	"	4.05	Bogobowicz Marjan	Szachowski Dezydery	2.—
			" Brzechowe	"	3.65	Kirjuszyn Aleksy	Kotarski Adam	3.—
							Waszkiewicz Cyryl	3.—
							Arendt Edmund	2.—

(C d n)

Przedświadczenia sprzedaż

Radjoodbiorników

już rozpoczęliśmy

Płockie Biuro Techniczne
inż. A. MICHAŁSKIEGO

Płock, Sienkiewicza 12, tel. 145.

WŁOSÓWwypadanie łupież, łysienie
usuwa „Es-nia” Chłanow-
Chmielowa i „Mydło Chi-
nowo - Chmielowe” (z Ko-
gutkiem). Sprzedają apte-
ki składy apteczne. Główny
skład Apteka Gąseckiego,
ul. Prota Nr. 15Francuskiego oraz korespon-
dencji handlowej francus-
kiej udzielam tanio — Płock,
Królewska 8 m 1.**ZAKŁAD MEBLOWY****KAZIMIERZA WARMIŃSKIEGO**

Płock ul. Królewska 15.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY STOLARSKIE
I TAPICERSKIE.CAŁKOWITE URZĄDZENIA MIESZKAŃ, SZKOŁ, BIUR ORAZ
POJEDYŃCZE SZTUKI. — ODNAWIANIE I OPAKOWANIE
MEBLI. — DUŻE ZAPASY SUCHYCH MATERJAŁÓW
DRZEWNYCH, DAJĄ GWARANCJĘ SOLIDNEJ ROBOTY.

— Firma egzystuje od 1900 roku. —

HEMOROIDY**CZOPKI HEMOROIDALNE GĄSECKIEGO****„VARICOL”** (z Kogutkiem)

usuwa ból — krwawienie — swędzenie i pieczenie.

Czopki hemoroidalne „VARICOL” stosuje
się przy hemoroidach w kanale odchodowym,
zewnętrzne zaś guzy hemoroidalne skutecznie leczy
maść Popowskiego. ■ Sprzedają apteki

Kino-teatr

„Nowości”

Płock, Kościuszki, 5.

Rozmównica telefoniczna

Nr. 361.

„Biała Gejsza”

Pierwszy seans o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem.

NAJTANIEJ**W SPÓŁDZIELNI ROLNICZEJ PŁOCKIEJ**Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Płocku
wszelkie artykuły potrzebne p. p. Rolnikom:Żelazo — Podkowiaki — Haele — Gwoździe
— Węgiel — Cement i narzędzia rolnicze —
jak i wszelkie wyroby żelazno-galanteryjne.DZIEŁA. — BROSZURY. — TYGODNIKI. — NUTY. — FISZE.
ULOTKI. — KOPERTY FIRMOWE. — KARTY REKLAMOWE.
ZAPROSZENIA. — BILETY WIZYTOWE

ORAZ

WSZELKIE ROBOTY DRUKARSKIE

WYKONUJĄ

szybko, starannie, po cenach umiarkowanych

PŁOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

KOLEGIALNA Nr. 8.

Czy jesteś członkiem

Ligi Obrony

Powietrznej Państwa

Polska Komunikacja Samochodowa.
Płock — Warszawa — Płock
AUTOBUS
„BARTEK”
WYJAZD
z Płocka o godz. 6 rano
(Hotel Polski)
z Warszawy o g. 5 wiecz.
(Plac Brzozy)**PAPIEROSY:**Syrena, — Egipskie przednie, —
Obstalunkowe, — Tatry
polecą HURTOWNIA TYTONIOWA**SZCZEPANA PRASZKIEWICZA**

PŁOCK

KOSCIUSZKI № 9

TEL. 183.

Redakcja i Administracja: Płock — ul. Kolegialna Nr. 8. — Tel. 168. — Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja od godz. 9—11 rano i 5—6 pp.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce
zwykłe — 10 gr., drobne za wyraz 8 gr.
i (bilanse) o 50 proc. drożej.Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr. nekrologi — 15 gr.
Wyrazy tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie zł. 1. Fantazyjne tabele

Komitet Redakcyjny.

Redaktor odpowiedzialny: Jan Perkowski

— Płockie Zakłady Graficzne, Sp. z ogr. odp. —

Płock, Kolegialna, 8. — Tel. 168